

Sygnatura akt II Ca 972/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Cholewa - Kuchta
Sędziowie:	SO Beata Kurdziel SO Katarzyna Serafin - Tabor (sprawozdawca)

Protokolant: sekr. sądowy Ewelina Drewnik

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach

z dnia 31 stycznia 2018 r., sygnatura akt I C 279/17

1. oddała apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Katarzyna Serafin - Tabor SSO Agnieszka Cholewa - Kuchta SSO Beata Kurdziel

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 27 września 2018 roku

Pozwem z dnia 15 lutego 2017 roku powód G. W. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 12.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2015r do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Na uzasadnienie żądania powód podał, że poza sporem pozostaje

przyjęta przez pozwanego ubezpieczyciela odpowiedzialność za wypłatę pełnego odszkodowania za szkodę w pojeździe powoda marki C. (...) o nr rej. (...), wyrządzoną przez sprawcę wypadku, ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej (OC) przez pozwane towarzystwo. Strona pozwana, po dokonanej analizie kosztowej naprawy samochodu, uznała, że jest ona ekonomicznie nieuzasadniona i wypłaciła powodowi kwotę 18.200,00zł w ramach rozliczenia tzw. szkody całkowitej. Z kolei według wyliczeń powoda koszt naprawy pojazdu wynosi 37.711,48zł i nie przekracza jego wartości wyliczonej na 38.000 złotych, tym samym nie ma podstaw do rozliczenia szkody jako całkowitej, i pozwany ubezpieczyciel powinien zwrócić powodowi szacunkowe koszty naprawy.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Przyznała, że wszczęła postępowanie likwidacyjne szkody w pojeździe marki C. (...) o nr rej. (...), w związku ze zdarzeniem z dnia 29 sierpnia 2015r, oraz że w wyniku przeprowadzonego postępowania uznała odpowiedzialność za zdarzenie i wypłaciła na rzecz powoda odszkodowanie w łącznej kwocie 18.200 złotych. W toku postępowania likwidacyjnego ustalona została wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym sprzed zdarzenia szkodowego na kwotę 30.800 zł, zaś koszt jego naprawy - na 44.349,91 złotych. Skoro zatem koszt naprawy pojazdu przekraczał jego wartość, pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 18.200 złotych, co stanowi różnicę między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym (30.800 złotych), a wartością pojazdu w stanie powypadkowym (12.600 złotych). Strona pozwana zakwestionowała też żądanie pozwu w zakresie początkowego terminu naliczania odsetek, twierdząc, że mają one charakter waloryzacyjny i winny się należeć wierzycielowi dopiero od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2018 roku, sygn. akt I C 279/17 Sąd Rejonowy w Wadowicach zasądził od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda G. W. kwotę 100 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W punkcie III wyroku Sąd zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 4430, 74 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Jako okoliczności bezsporne Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 29 sierpnia 2015 roku w K. miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego został uszkodzony samochód marki C. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność powoda G. W.. Wyłącznym sprawcą szkody był S. M. kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej. (...), który w tym okresie miał zawartą umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u poprzednika strony pozwanej. W dniu 31 sierpnia 2015 roku powód zawiadomił ubezpieczyciela o szkodzie. W toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego, strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność, a po dokonanych oględzinach i ocenie technicznej stwierdziła, że koszt naprawy przewyższa wartość rynkową pojazdu, i należy ją rozliczyć jako tzw. szkodę całkowitą. Strona powodowa oszacowała wartość rynkową samochodu sprzed zdarzenia na kwotę 30.800 złotych, wartość samochodu po kolizji na 12.600 złotych, koszt naprawy na 44.349,91zł i przyznała powodowi odszkodowanie w wysokości 18.200 złotych. Z kolei według kalkulacji sporządzonej przez stronę powodową wartość pojazdu marki C. (...) o nr rej. (...) sprzed zdarzenia drogowego wyliczona została na kwotę 38.000 złotych brutto, zaś szacunkowy koszt naprawy pojazdu na 37.711,48 złotych brutto.

Ustalając wartości pojazdu marki C. (...) o nr rej. (...) sprzed zdarzenia drogowego, do którego doszło w dniu 29 sierpnia 2015 roku, wartości pojazdu uszkodzonego w wyniku przedmiotowego zdarzenia i wysokość kosztów naprawy, Sąd I instancji zasięgnął opinii biegłego sądowego z zakresu budowy, eksploatacji i wyceny pojazdów samochodowych i ciągników M. U.. Na jej podstawie Sąd ustalił, że szacunkowy koszt naprawy uszkodzeń pojazdu z użyciem oryginalnych części zamiennych i zastosowaniu średniej stawki roboczogodzin 100/100 złotych (średniej ASO i poza ASO) wyniósłby 45.923,06 złotych brutto, a po uwzględnieniu potrąceń wynikających z wcześniejszych uszkodzeń niezwiązanych z przedmiotową szkodą - 40.764,78 złotych brutto; wartość pojazdu sprzed szkody wynosiła 32.500 złotych brutto, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym to 14.200 złotych brutto; z kolei wartość szkody określonej jako różnica pomiędzy obliczoną wartością pojazdu przed szkodą a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym na 29 sierpnia 2015r to 18.300 złotych. Sąd uznał, że przedmiotowa opinia biegłego M. U. oraz inne dokumenty zalegające w aktach postępowania likwidacyjnego są wiarygodne, albowiem nie pozostają ze sobą w sprzeczności i wzajemnie

się uzupełniają. Opinię biegłego Sąd uznał za przekonywującą, zgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz wyczerpującą.

Przechodząc do analizy prawnej zgłoszonego roszczenia, Sąd Rejonowy podał, że w świetle art. 436 § 1 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 824 (1) § 1 k.c., zasługuje ono na uwzględnienie. Przedmiotowy samochód powoda C. (...) o nr rej. (...) został uszkodzony włącznie z winy kierowcy pojazdu ubezpieczonego u poprzednika prawnego strony pozwanej, powód nie przyczynił się do powstania szkody, zatem strona pozwana odpowiada za wyrządzoną szkodę. Według ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji przy pomocy opinii biegłego sądowego, szacunkowa naprawa pojazdu zamknęłaby się kwotą 40.764,78 złotych brutto, zaś wartość pojazdu na dzień 29 sierpnia 2015 roku sprzed szkody wynosiła 32.500 złotych brutto, czyli naprawa znacznie przewyższałaby wartość pojazdu, co uzasadniało rozliczenie szkody w ramach tzw. „szkody całkowitej”. W przypadku szkody całkowitej odszkodowanie winno odpowiadać różnicy pomiędzy wartością rynkową nieuszkodzonego pojazdu w dniu powstania szkody a wartością pozostałości. W takiej sytuacji należne powodowi odszkodowanie powinno wynosić 18 300 złotych brutto jako różnica między wartością pojazdu sprzed szkody (32 500 złotych), a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (14 200 złotych), a skoro strona pozwana wypłaciła dotychczas powodowi kwotę 18.200 złotych, zatem pozwana winna uiścić jeszcze kwotę 100 złotych. W tym też zakresie powództwo zostało uwzględnione. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ustawy z dnia 22.05.2003r ustawy o odszkodowaniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W pozostałym zakresie (tj. co do kwoty 11 900 złotych) Sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione dowodowo i prawnie (pkt II wyroku), przy uwzględnieniu powołanych wyżej przepisów. O kosztach procesu Sąd orzekł postanowieniem zawartym w pkt III wyroku po myśli art. 100 zdanie drugie k.p.c. obciążając nimi w całości powoda, albowiem strona pozwana tylko nieznacznie uchybiła swojej obronie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w punkcie II i III i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest:

a) art. 217 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez brak przeprowadzenia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, uznanie okoliczności sprawy za dostatecznie wyjaśnione i wydanie wyroku pomimo braku przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego, a to poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu zgłoszonego przez stronę powodową w piśmie procesowym z dnia 02 listopada 2017 r. tj. dowodu z opinii sporządzonej przez innego biegłego sądowego dysponującego programem do szacowania szkód Eurotax - w efekcie czego wydane w sprawie rozstrzygnięcie oparte zostało na pobieżnie i wybiórczo ustalonym stanie faktycznym, przy czym Sąd I instancji w żaden sposób w toku postępowania nie odniósł się do wyżej powołanego dowodu strony powodowej tj. nie rozpoznał go i nie wydał co do niego żadnych postanowień dowodowych, ani też nie odniósł się do nich w jakikolwiek sposób w pisemnym uzasadnieniu wyroku;

b) art. 233 § 1 k.p.c. z uwagi na oparcie rozstrzygnięcia na wybiórczo przeprowadzonych dowodach i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów prowadzące do wadliwego ustalenia stanu faktycznego sprawy, poprzez:

- uznanie, tak jak błędnie to uczynił pozwany w toku postępowania likwidacyjnego, iż szkoda z dnia 29 sierpnia 2015 r. powinna zostać zakwalifikowana jako szkoda całkowita, podczas gdy w istocie wartość pojazdu przed szkodą jest wyższa od kosztów naprawy pojazdu;
- uznanie, iż pojazd powoda w dniu szkody miał wartość 32.500 złotych, a koszty jego naprawy to 40.764,78 złotych, podczas gdy w istocie wartość pojazdu to co najmniej 38.000 złotych, a koszt jego naprawy to 37.711,48 złotych;

c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w jakikolwiek sposób do wniosku dowodowego powoda w przedmiocie sporządzenia opinii przez innego biegłego oraz braku wskazania czy dowód ten Sąd pominął czy też oddalił i dlaczego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 822 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c., poprzez ich błędne zastosowanie, albowiem Sąd bezzasadnie pozbawił powoda możliwości naprawienia wyrządzonej mu szkody w pełnej wysokości.

Mając powyższe na uwadze, strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszego odszkodowania (poza kwotę opisaną w pkt I wyroku) tj. w kwocie 11.900,00 wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; obciążenie pozwanego obowiązkiem poniesienia wszystkich kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych; a także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej na okoliczność ustalenia wysokości szkody wyrządzonej w uszkodzonym pojeździe przy pomocy programu Eurotax, zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych; ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przez Sąd przepisów prawa procesowego, a to art. 217 § 1 i § 3 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c., wypada zauważyć, iż wszystkie one zmierzały do wykazania, iż Sąd I instancji niezasadnie odmówił przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii biegłego z zakresu szacowania wartości pojazdów mechanicznych, który dysponowałby programem Eurotax, co miało skutkować przyjęciem błędnej wartości wyjściowej i powypadkowej samochodu należącego do powoda i ostatecznie wypłaty odszkodowania w zaniżonej wysokości. Zgodnie z art. 217 § 1 k.p.c., strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej; z § 3 wynika, iż Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Z kolei art. 227 k.p.c. stanowi, iż przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie. Należy podkreślić, że art. 217 k.p.c. określa czasowe ramy powoływania przez stronę okoliczności faktycznych i zgłaszania wniosków dowodowych, przy czym § 1 w/w przepisu odnosi się do stron procesowych, określając ich uprawnienia i obowiązki w postępowaniu dowodowym, m. in. obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów w określonym czasie i pod określonymi rygorami procesowymi. Wbrew zatem tego co twierdzi skarżący – przepis ten nie odnosi się do sądu i nie określa jego uprawnień ani obowiązków, a zatem nie może być przez sąd naruszony, podobnie z resztą jak i art. 227 k.p.c., który określa jedynie jakie fakty mogą być przedmiotem dowodu. Wydaje się, że zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. ma rację bytu tylko w sytuacji gdy zostanie wykazane, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru, a żadna z tych sytuacji nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Nie sposób zgodzić się z argumentami apelacji zmierzającymi do wykazania naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy też wskazaniom wiedzy naukowej. Jedynie uchybienie im może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Obraza przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, czy zasadami nauki, albo na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże poczynione są w oparciu tylko o część materiału dowodowego,

z pominięciem pozostałej części tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków. Co istotne, skuteczny zarzut apelacji oparty na art. 233 k.p.c. nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego własnej wersji wydarzeń ani też własnej oceny bez wskazania usprawiedliwionych przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie Sądu.

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy należy niewątpliwie stwierdzić, że kluczowym dowodem dla rozstrzygnięcia Sądu była opinia biegłego z zakresu budowy, eksploatacji i wyceny pojazdów samochodowych i ciągników – inż. M. U.. Przedmiotową opinię Sąd I instancji ocenił jako wiarygodną i ocenę tą Sąd Okręgowy podziela w całej rozciągłości. Została ona sporządzona przez osobę legitymującą się wiedzą i umiejętnościami z zakresu będącego przedmiotem opinii, której kompetencje nie budziły wątpliwości stron postępowania. Co istotne, opinie oparto na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza na dokumentach znajdujących się w aktach postępowania likwidacyjnego, a wysuniętej wnioski są logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Waleru wiarygodności nie odbiera opinii również to, że przy wyliczeniach wartości samochodu przed i po zdarzeniu szkodowym biegły posłużył się program Infoexpert. Program ten jest pełnowartościową aplikacją służącą rzeczoznawcom samochodowym do oszacowania wartości poszczególnych części samochodu, jak i całej wartości pojazdu, podobnie jak programy Audatex i Eurotax. Oczywistym jest, że pomiędzy danymi generowanymi przez te programy mogą występować pewne rozbieżności. Biegły M. U. sporządzając opinię w niniejszej sprawie nie tylko zauważył fakt wystąpienia owych rozbieżności, ale także ustalając wartość bazową pojazdu uwzględnił różnice w wartości obliczonej przez system Eurotax (strona 2 i 3 opinii). Na trzeciej stronie opinii znajduje się wyliczenie korekt wziętych pod uwagę przez biegłego, w tym także korekta dotycząca wartości bazowej samochodu w różnych systemach (+14,9%) – uwzględniając przedmiotową korektę biegły usunął sprzeczności jakie mogą pojawiać się na tym polu. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż sam fakt zniżenia wartości bazowej pojazdu według systemu Infoexpert w stosunku do wartości obliczanej na podstawie systemu Eurotax powoduje, że tylko system Eurotax jest w tym zakresie miarodajny. Gdyby bowiem biegły sporządzał wyliczenia w całości w oparciu o system Eurotax, zapewne musiałby dokonać korekty ujemnej ze względu na niższą wartość bazową samochodu marki C. (...) według systemu Infoexpert. Tymczasem, oceniana opinia została sporządzona kompleksowo, w oparciu o oba programy. Wbrew również tego, co twierdzi skarżący, w przedmiotowej opinii biegły wziął pod uwagę dodatkowe wyposażenie pojazdu (autoalarm, lakier metalik, system nawigacji satelitarnej, tapicerka skóra), co spowodowało wzrost wartości samochodu o 1 809 złotych. Jeżeli zaś chodzi o korektor przebiegu, biegły wyjaśnił, że jakkolwiek odczytany przebieg jest znacznie niższy od normatywnego, to jednak nie został udokumentowany i jako taki nie może mieć znaczenia dla wartości bazowej pojazdu. Podobnie, według dokumentów przedłożonych biegłemu do analizy stan techniczny i wygląd samochodu na dzień 29 sierpnia 2015 roku nie były znane, zatem nie mogły wpłynąć na wzrost jego wartości bazowej. Co istotne, w ustnej opinii uzupełniającej biegły odniósł się do wszystkich podniesionych przez stronę powodową zarzutów, logicznie uzasadniając wyprowadzone przez siebie wnioski. Dla ustalenia wartości bazowej pojazdu bez znaczenia pozostaje natomiast cena jaką powód zapłacił przy nabyciu samochodu w dniu 14 sierpnia 2015 roku, albowiem kwota 9 800 euro nie stanowi rzeczywistej wartości pojazdu, a jedynie kwotę ustaloną przez strony umowy sprzedaży w toku negocjacji.

Podsumowując, opinia biegłego ustalająca wartość bazową samochodu marki C. (...) rok produkcji 2008 na kwotę 32 500 złotych nie jest dotknięta wadami i nie istnieje uzasadniona podstawa do przeprowadzenia kolejnego dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny pojazdów samochodowych. Ustalając stan faktyczny w oparciu o przedmiotową opinię Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. ani też nie złamał dyrektyw płynących z zasady swobodnej oceny dowodów z art. 233 k.p.c. Z mocy art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych jedynie w razie potrzeby - potrzeba winna być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowych opinii. Jednocześnie, Sąd rozpoznający sprawę nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego, gdy przeprowadzona dotychczas opinia jest niekorzystna dla jednej ze stron, gdy strona nie zgadza się ona z jej wnioskami albo nie uznaje argumentacji biegłego. Powodem do sporządzenia kolejnej opinii nie może być także rozbieżność z treścią opinii prywatnej sporządzonej przez stronę powodową na potrzeby niniejszego procesu.

Sąd I instancji nie dopuścił się także naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., które określa elementy jakie powinno zawierać uzasadnienie Sądu. Przepis ten nakłada na sąd jedynie obowiązek wyjaśnienia przyczyn zdyskwalifikowania poszczególnych dowodów, natomiast sporządzenie przez Sąd uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę zaskarżenia jedynie wówczas, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia z uwagi na brak wszystkich koniecznych elementów lub inne kardynalne braki. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Tylko, bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 grudnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 707/17). W realiach niniejszej sprawy uzasadnienie Sądu I instancji w pełni odpowiada wymogom stawianym przez art. 328 § 2 k.p.c., w szczególności zawiera pogłębioną analizę opinii biegłego M. U.. Uznając przedmiotową opinię za wiarygodną Sąd I instancji dał wyraz temu, że pomija wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego jako niezasadny i zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania. Mając na względzie przytoczone powyżej argumenty Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego co do pominięcia wniosku o kolejną opinię, uznając, że zarzuty apelacji mające na celu zdyskredytowanie opinii biegłego M. U. stanowią wyłącznie polemikę z właściwymi ustaleniami Sądu I instancji.

Zarzut apelacji o naruszeniu przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, a to art. 822 k.c. i art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c., również okazał się niezasadny. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej wykładni wyżej wymienionych przepisów oraz prawidłowego ich zastosowania. Na gruncie art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. powszechnie przyjmuje się, że naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego, albowiem wówczas występuje ekwiwalentność obu świadczeń odszkodowawczych. W konsekwencji przyjmuje się, że do uzasadnionych wydatków związanych z naprawą używanego samochodu należy zaliczyć koszt nowych części (jeżeli ich użycie było konieczne do naprawy), a także "wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki". Niemniej, w wypadku, gdy poszkodowanemu co do zasady przysługuje prawo wyboru sposobu naprawienia szkody (art. 363 § 1 zdanie pierwsze k.c.), może ono doznać ograniczenia. I tak, w przytaczanym przez stronę powodową postanowieniu z dnia 12 stycznia 2006 r., sygn. akt III CZP 76/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że „suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824 1 § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania". W sytuacji, gdy zaistniały przesłanki do orzeczenia w pojeździe szkody całkowitej odszkodowanie wypłacane w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ustalane jest metodą dyferencyjną polegająca na pomniejszeniu wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu). Odszkodowanie stanowi kwota odpowiadająca "różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem a ceną uzyskaną z likwidacji" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70).

W świetle prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego, rozliczenie szkody w niniejszej sprawie winno nastąpić w ramach szkody całkowitej, albowiem szacunkowy koszt naprawy pojazdu wyniósłby 40.764,78 złotych brutto i znacznie przewyższałby wartość pojazdu ustaloną na dzień 29 sierpnia 2015 roku na kwotę 32.500 złotych brutto. Wysokość odszkodowania należna powodowi wynosi 18 300 złotych, co stanowi różnicę między wartością pojazdu sprzed szkody (32.500 złotych), a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (14 200 złotych). Skoro zatem strona pozwana wypłaciła dotychczas powodowi kwotę 18 200 złotych, G. W. należy się nadto kwota 100 złotych, a roszczenie dalej idące jest nieuzasadnione i jako takie podlegało oddaleniu.

Z podanych powyżej przyczyn apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (na podstawie § 2 pkt 4 i § 10 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie).